

Fwd: RAZEM MAMY MOC- Konkurs

Od: Admin <pcprsoch@powiatsochaczew.pl>
Do: "Zespół Interwencji" <zik.pcpr@powiatsochaczew.pl>
Priorytet: Normalny
Data 14.10.2019 08:35

----- Oryginalna wiadomość -----

Od: "jolantamalczak111@wp.pl" <jolantamalczak111@wp.pl>
 Do: "pcprsoch@powiatsochaczew.pl" <pcprsoch@powiatsochaczew.pl>
 Data: 12 październik 2019 o 12:19
 Temat: RAZEM MAMY MOC- Konkurs

JANA

Burza nadciągnęła jak zwykle wieczorem
 Szalała tylko nad jej głową
 Słowa niczym zygzaki zmieniały kolory i kształty
 Pan i władca kieliszka jak pyton pluł jadem i kąsał
 Trwało to kilka godzin
 Strach coraz bardziej ubezwładniał jej nogi
 Włosy na głowie stawały na baczność

Zdrowaś Mario ... zdrowaś Mario ...
 Palce zastąpiły paciorki różańca
 Zdrowaś Mario... nie dopuść i odwróć
 W myślach zapaliła gromnicę
 Burza ucichła

"Pyton" ziejący promilami zasnął w puchowym łóżu
 Zaplątany w kołdrę wydobywał z siebie głośnie oznaki życia

Przycupnęła w kąciuku

Boże dlaczego ,dlaczego ...?

Żal niemocy ścisnął za gardło
 Niewidoczna siła w serce wbijała szpileczki
 Zgasły uliczne światła
 Noc postawiła na warcie gwiazdy
 Patrzyła na nie przez okno
 Jej gwiazda świeciła bardzo blado

Łzy płynęły bruzdami zmarszczek
 Na mokrą bluzkę zarzuciła ręcznik
 Poczula mały komfort
 W żołądku odezwały się bóle głodowe
 Gula dławiąca w gardle nie pozwoliła zjeść kolacji

Kilka godzin po północy rogal księżycza zrobił wędrówkę po niebie
 Na mały i duży wóz zapakował gwiazdy
 Odjechał z nimi w gęstwinę czarnych chmur
 Na parasolu nieba została tylko jedna gwiazda "Błada Jana "

Przeżazona ,zrozpaczona do rana nie mogła zasnąć
 Głowa z bólu pękała w szwach
 Strach grał melodię smutku
 Jej gwiazda na niebie dziwnie migotała i ociekała wodą
 Tak dawała znać że nawet gwiazdy płaczą z tymi co płaczą w ciemności

Kiedy wstawały ranne zorze Jana zasnęła

Takie dramaty w życiu Jany były wczoraj ,dzisiaj ,przedwczoraj iKażda noc oddychała niepewnie .

Jeż strachu siadał zbyt często jej głowie .Był tak wielki że ledwo mieścił się pod woalem nocy.Wiele razy "Pan i władca butelki z napisem wódka "miał ochotę zacisnąć szpony na jej szyi .Pijackie zwidy brały górę nad rozumem ..Wiało grozą . Jana w obawie przed śmiercią kreśliła krąg bezpieczeństwa .Wylewała morze łez.

Ich nurtem nigdy nie przyplęnęła nawet tratwa .

Niemoc ,lęk , wyzwicka wryły się mocno w jej serce .Powstała w nim wielka rana która nigdy się nie zagoi .Uwierzyła też w to że jest Idiotą nie Janą .W jej oczach Kwiaty straciły swoje kolory ,świat był szary i zamglony .Kiedy dar miłości uciekł z wiatrem ,dostała od losu nowe dary ... dar cierpienia i dar lęku .

Jolanta Małczak

Mój adres Plecewice 86 A --- 05 -088 Brochów

tel.793-875-282- osoba dorosła (lat61) -- poczta jolantamalczak111@wp.pl

Ps .Jeśli coś jest potrzebne do uzupełnienia doślę lub dostarczę osobiście .

Pozdrawiam najmilej Organizatora konkursu Jolanta Małczak